

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 5205.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.
Redaktor lub Jego zastępcę przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobna 22, 150. Ogłoszenia zamknięte i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Konieczność załatwienia sporu francusko-italijskiego.

Przewodniczący komisji do spraw zagranicznych Senatu francuskiego, Henri Bérenger, opublikował po pobycie swoim w Rzymie artykuł, w którym dowodzi konieczności porozumienia między Francją a Italią, jako jednego z warunków utrwalenia pokoju w Europie. Artykuł Bérengera wywarł silne wrażenie w kołach politycznych francuskich. Bérenger pisze: „Francja nie może przeoczyć faktu, że rząd i system faszystowski po dziesięciu latach swego istnienia jest żywotniejszy i mocniejszy w r. 1932 niż w r. 1922 i nie nie zapowiada jego osłabienia w latach, które idą. Z faktem tym musimy i powinniśmy się liczyć my, Francuzi, albowiem przyjaźń Italii może być dla nas bardzo cenna, a wrogość — niebezpieczna.

Otóż, i to jest moje zdanie, oddajemy się złudzeniu, sądząc, że stosunki między nami a Italią dadzą się załatwić formułami dyplomatycznymi. Należy nie zapominać o tem, że między obu państwami istnieje faktycznie powody i przyczyny realne nieporozumień i że należy przyłożyć sporo starań, aby je usunąć.

Jakie to są przyczyny? Będąc w Italii, informowałem się u źródła i oświadczone mi, że pretensje Italii polegają na niezaspokojeniu jej żądań po wojnie: Italija domagała się przyznania jej prawa po zwycięstwie Aliantów do utworzenia wielkiego bloku lacińskiego na Zachodzie w kierunku Dniaju i Adriatyku, wtenczas gdy Francja rezerwowała sobie wpływ nad Renem i w Afryce Północnej. To były cele i ideały, w imię których walczyła Italija u boku Aliantów przeciw Niemcom. Tymczasem za sprawą Wilsona, czemu nie sprzeciwiała się Francja, jak pod kreslającą informatorzy włoscy, odmówiono Italii prawa do ekspansji w kierunku Dniaju i nad brzegami Adriatyku. Uszczelnione i usprawiedliwione dążenia Italii do uzyskania dalszych i obszerniejszych terenów kolonizacyjnych dla nadmiaru ludności półwyspu nie zostały równie uwzględnione. Tu oto kryją się przyczyny, jak wyjaśniają moi informatorzy, stosunków zdrażnionych między obu państwami i narodami.

Nowa Italija nie pragnie słów, frazesów częściowych ustępstw, ułamkowych traktatów i mandatów, dąży ona do celów realnych, pragnie zgody z sąsiadem, ale zgody opartej na trwałym i mocnym fundamentach faktów, czynów.

Tak się przedstawia w wykładni włoskiej kwestja porozumienia Francji z Italią. Takimi są uczucia, które ożywiają rząd italski i miliony Włochów. Z tym faktem musimy się liczyć, ten fakt musi-

my rozważyć i ocenić, o ile chcemy dojść do trwałego i szczerego porozumienia z Italią. Mojem zdaniem, wyjście z dotychczasowej zagmatwanej sytuacji daloby się znaleźć, gdyby z obu stron przystąpiono do pertraktacji wytoczonych w sensie realizmu. Nie twierdząc, iżby była to rzecz łatwa, ale nie jest ona niemożliwa.

Mała Ententa przeciw wszelkim planom imperjalistycznym.

Paryż. — W związku z konferencją państw Małej Ententy donosi Havas, że konferencja ta jest nietyklo wyrazem siły i porządku, lecz ponadto, osiągnęła wyniki, które się przyczynią do nowego uregulowania stosunków w Europie środkowej i wschodniej i do utrzymania pokoju. Podkreśla się, pisze Havas dalej, przeciwieństwo między pewnymi planami imperjalistycznymi, zmierzającymi do podziału Europy, a między zapatrywaniami Małej Ententy, że porozumienie narodów może dojść do skutku tylko w ramach po-

a tylko rzeczy trudne i ciężkie zasługują na podjęcie wielkiego wysiłku”. Artykuł senatora Bérengera jest dowodem pewnej zmiany tendencji politycznych od chwili dojścia do steru rządów we Francji Herriota. Chęć porozumienia z Italią wobec jawnie prowokacyjnego stanowiska militarystycznych i odwetowych Niemiec jest wyraźna w tonie nowego rządu francuskiego i wystąpienia sena-
tora Bérengera nie sprzeciwia się tym celom, a raczej je podkreśla. E. R.

szanowania traktatów i równouprawnienia wszystkich. Charakterystyczne jest także następujące stwierdzenie póturzędowej agencji francuskiej: Tak samo, jak z całą pewnością można podkreślić zupełną zgodność państw Małej Ententy, można zapewnić, że układ rumuńsko-włoski nie będzie ani przedłużony, jeżeliby Włochy chciały dać klauzulę, że Rumunia jest zobowiązana do neutralności w konflikcie Włoch z trzecim państwem.

Spisek komisarzy przeciw Stalinowi.

Berlin. — Wydany zagranicą w języku rosyjskim organ opozycji Trockiego „Buletyn bolszewickiej opozycji Lenina” donosi z Rosji, że z polecenia Stalina aresztowano komisarza ludowego do wyżywienia Aismona, kierownika spraw samochodowych Tołmaszewa, b. komisarza rolnictwa Smirnowa oraz innych. Aresztowani są oskarżeni o próbę obalenia Stalina. O istnieniu tej grupy miał wiedzieć b. przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow i b. przywódca związków zawodowych Tomski.

Oprócz tego miano wykryć dalszą grupę opozycyjną, na której czele miał stać Niemienszenko; Ginsburg. Również i ta grupa miała polityczne usunięcie Stalina na celu. Według tych samych wiadomości miano skazać b. ambasadora w Rzymie i b. zastępcę przewodniczącego rady komisarzy

ludowych Kamieniewa na wygnanie do Minusinska nad Jenisejem, b. przewodniczącego międzynarodówki komunistycznej Znowiewa „do Kustana” (terytorjum kirgizkie), współpracownika biura politycznego partii komunistycznej Stena do Akmolinska. Sekretarz moskiewskiej organizacji partyjnej Rutin ma się znajdować w więzieniu w Czelabińsku.

Moskwa. — Cała Moskwa wstrząśnięta jest wiadomością o próbie zamachu na Stalina i wykryciu spisku, do którego na leżeli czołowi przywódcy rządu sowieckiego. Spisek miał na celu aresztowanie Stalina i ogłoszenie zwolnienia go z urzędu sekretarza generalnego partii i objęcie steru rządów przez grupę Rykowa i Tomskiego. Podobne spiskowcy działali za widza Rykowa i Tomskiego. Los aresztowanych jest nieznany. Wiadomościami jakoby Sokolnikow uczestniczył w spisku i zo stał aresztowany nie potwierdza się.

Przemowy obrońców w procesie doraźnym

o napad na pocztę w Lwów. — Piąty dzień rozprawy doraźnej przeciwko sprawcom napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim rozpoczął się od przemówienia adw. dra Starosolskiego, które w streszczeniu brzmiało następująco:

Wysoki Doraźny Sądziel Wysoki i Najwyższy Sądzie, od którego niema apelacji, którego wyroku oczekują miliony, który przejdzie do historii. Jest rzeczą wiadomą, że inaczej przemawia się do ławy przysięgłych, a inaczej do fachowców. Tam można nie mówić o faktach, tu trzeba cytować paragrafy. Ale mamy głębokie przekonanie, że właśnie dla nas, dla obrony jest szczęściem, że przemawiamy do fachowców. Filozof powiedział „Die Weltgeschichte ist das Weltgericht”. Sąd ma prawo postąpić na sprawę szerzej, z perspektywy stuleci. Chcę przedewszystkiem omówić sprawę, która ma znaczenie może epizodyczne i nie objęta jest planem napadu na pocztę, a mianowicie chcę mówić o śmierci komendanta posterunku s. p. Kojata. W tej sprawie proszę o wydanie wy-

Gródka Jagiellońskim. roku niewinniającego, gdyż rozprawa nie wykazała winy oskarżonego Biłasa. Krwi Kojata Biłasi nie jest winien.

Posterunkowy Sługocki powiedział, że była wówczas ciemna noc, świeciła się tylko jedna latarnia. Obaj posterunkowi byli w cieniu. Wina oskarżonego treścią jednego zeznania nie może być stwierdzona. Ale mamy ponadto przeciwny dowód. Świadek Koller słyszał dwa strzały. To wyklucza, aby byli jednocześnie. Danylyszyn przeciw przysięzł się do tych strzałów. A może Biłasi składa winę na swego wujka? Nie. Przysięzł się on przeciw do zbrodni moralnie i prawnie straszniejszych. Z tych wszystkich powodów proszę o wydanie wyroku uniewinniającego Biłasa od oskarżenia o spowodowanie śmierci s. p. Kojata.

Drugi punkt oskarżenia: napad w Gródku Jagiellońskim.

Czy wiemy coś więcej ponad to, co zeznał mój klient o tym napadzie? Jest faktem, że był on członkiem O. U. N., jest faktem, że brał w napadzie udział, wykonując rozkaz organizacji. Niema pod-



Zabytek snycerstwa gotyckiego na Pomorzu. W Kłobówce pod Starogardem odkryto w miejscowym kościele ceną rzeźbę gotycką, przedstawiającą Madonnę, Rzeźba, która zachowała się wyjątkowo dobrze, posiada pierwotną polichromię. Malowidła po wewnętrznej stronie skrzydeł są zupełnie niekietkie. Malowidła te przedstawiają 14 świętych, wykonanych z niezwykłą subtelną. Na zdjęciu naszym podaje- my wizerunek odkrytej rzeźby.

staw, aby Wysoki Sąd nie mógł skorzystać z różnych okoliczności łagodzących. Pan prokurator mówił, że Danylyszyn i Biłasi otrzymali nakaz zabrania pieniędzy, bo byli fachowcami, brali bowiem udział w napadzie na pocztę w Truskawcu. Ja zaś sądzę, że byli oni przez organizację traktowani jako najmniej zdolni do aktów terrorystycznych. Jestem da leki od tego, aby plugawic jakikolwiek ruch rewolucyjny, ale w takich okolicznościach niema kontroli nad pieniędzmi, a im właśnie poruczono zabranie pieniędzy z kasy. Widocznie ufano im, że nie ulegną pokusie osobistego zysku. Ten wyskok mógłby być wzięty jako okoliczność łagodząca.

Drugi fakt, to to, że nie mieli oni nawet broni w rękach podczas napadu. Ja wątpię nawet, czy Biłasi może wogóle podlegać sądowi doraźnemu, bo indywidualnie aktu teroru nie dokonał. Ale zatawając na boku kwestję kompetencji adu, uważam, że może tu być druga okoliczność łagodząca: młody wiek, brak wykształcenia, cudzy nakaz i wkońcu to bezwzględne przyznanie się jego do winy. Jest jeszcze coś o specjalnie poleca Biłasa względem Wysokiego Trybunału „Dlaczego pan wykonał nakaz?” — pyta no go tu na sali. Prokurator odpowiedział sam na to pytanie, wskazując na cały szereg napadów i ekspropiacji.

Pamiętamy, że przez świat idzie ruch, który nie jest właściwy tylko naszemu społeczeństwu. Finlandja, Estonia, Łotwa, Bretania, Irlandja, Katalonia — wszędzie to samo: wszędzie wielki krzyk narodów, często narodów małych.

Wysoki Sądziel Rewolucja francuska stworzyła słowo „Patrie” — ojczyzna. Śmiem postawić twierdzenie, że wasze polskie pokolenie, które przyjdzie po was, nie będzie miało tej miłości do ojczyzny, jaka cechuje was. Bo ojczyzna wolna nie potrzebuje takiej miłości, jak ojczyzna w niewoli. Zerokimś powiedział, że skoń czył swą twórczość z chwilą odzyskania niepodległości Polski. Mówię to, abyscie rozumieli, panowie sędziowie, motywy, które kierowały tymi chłopcami. Oni wszak służyli wyzwoleniu Ukrainy, oni młodzi, biedni chłopcy. Cała ich oświata skończyła się na kilku klasach szkoły



Herriot, były premier francuski.

Na nadchodzącą Gwiazdkę Wielki wybór Podarków Gwiazdkowych. Ozdób choinkowych i t. p. Książeczki obrazkowe dla dzieci, malowanki, żołnierze, zabawki, różne gry, **Sklep „Gońca”, II Aleja № 26.**

Kalendarze na 1933 r. oraz przedmioty praktyczne dla dzieci i młodzieży poleca

Po rozłamie wśród narodowych socjalistów

Hitler objął osobiście kierownictwo polityczne partii.

Berlin. — W dalszym ciągu trwa rozłam w partii hitlerowskiej. Jak słychać wystąpienie Strassera znajduje licznych nasładowców. Nazewnątr dyscyplina partyna manifestowana jest aktami lojalności i oddania wobec Hitlera. Podobno Hitler stara się obecnie izolować frondujących przywódców od szerokich mas. „Voelkische Beobachter” ogłasza następujący rozkaz Hitlera:

- 1) z dniem dzisiejszym obejmuję osobiście, aż do odwołania kierownictwo polityczne organizacji.
- 2) kierownikiem sztabu politycznej organizacji mianuję dotychczasowego inspektora okręgu 2-go dr. Ley'a.
- 3) w tych dniach ogłoszę nowe wytyczne oraz zarządzenia dotyczące odezw wydanej 6 listopada w sprawie podniesienia sprawności bojowej ruchu narodowo-socjalistycznego.

Odezwa wymieniona przez Hitlera, wy-

dana bezpośrednio po wyborach do Reichstagu zapowiada jaknajostrożniejszą walkę narodowych socjalistów przeciwko rządowi Rzeszy. Rozkaz Hitlera potwierdza, że Strasser, który dotychczas kierował wydziałem organizacyjno-politycznym partii usunął został na stałe z tego stanowiska. Strasser wyjechał do Włoch. Mandat poselski do Reichstagu zatrzymał.

Dla zatuszowania wrażeń grożącego rozłamowi wewnątrz partii, hitlerowcy mnożą oświadczenia lojalności wobec Hitlera i jego ruchu. Deklaracje tego rodzaju ogłosił oprócz postów Rosenberga, Hiela i Fricka również Feder, który podobnie jak Strasser wziął urlop z partii. Ponadto ogłoszono komunikat z posiedzenia narodowo-socjalistycznej frakcji Reichstagu, stwierdzającej m. in., że żadne wydarzenia nie zdolają podważyć ruchu narodowo-socjalistycznego.

Anglia nie kwapi się do rokowań z Hooverem.

London. — W Londynie utwierdza się przekonanie, że zapowiedź Hoovera podjęcia natychmiastowych rokowań w sprawie długów z W. Brytanią jest pro prostu niedźwiedzia przysługą. Wobec odmowy Roosevelta współpracy w tej sprawie z Hooverem i wobec podkreślenia przez przyszłego prezydenta, że posiada własny program co do długów, przy którego zrealizowaniu potrzebny mu będzie Owen Young i Bernard Baruch w Londynie zdają sobie sprawę z tego, że rokowania prowadzone obecnie z Hooverem, byłyby pro prostu nadaremne, albowiem nie uzyskałaby później ani sankcji kongresu, ani zgody Roosevelta.

Wobec tego gabinet brytyjski doszedł do przekonania, że należy wobec inicjatywy Hoovera zachować najdalej idącą rezerwę, nie angażować się w niczem i mieć wolną rękę dla przyszłych pertraktacji z Rooseveltem.

Z drugiej strony w Londynie zdają sobie sprawę z tego, że o ile pertraktacje z Rooseveltem nie będą podjęte natychmiast po objęciu przez niego prezydentury i przeprowadzone bardzo szybko, to przy następnym terminie płatności 15 czerwca W. Brytania znaleźć się może znowu wobec tego samego dylematu jak obecnie: płacić, czy nie płacić.

ROZBUDOWA AMERYKANSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ ZA PIENIĄDZE DŁUŻNIKÓW EUROPEJSKICH.

London. — Na wczorajszym rocznym zgromadzeniu Towarzystwa okrętowego „Orient Line” przemawiał m. in. prezydent towarzystwa sir Allan Andersen, który wystąpił z rewelacyjnym oświadczeniem, że Stany Zjednoczone A. P. zainwestowały począwszy od r. 1920 w swą flotę handlową przeszło 600 milionów funtów szterlingów (około 2 miliardy dolarów) czyli o 15.000.000 więcej, aniżeli w tym samym czasie wpłaciły do skarbu amerykańskiego tytułem długów wojennych państwa europejskie.

Prez. Andersen wyciąga z tego konkluzję, iż wszystkie kwoty, uzyskane przez Amerykę, tytułem zobowiązań wojennych Europy, używane są na intensywną rozbudowę amerykańskiej floty handlowej, co oczywiście paraliżuje wszelkie wysiłki państw dłużniczych w kierunku uzdrowienia własnego życia gospodarczego i handlowego.

NIEKORZYSTNY BILANS HANDLOWY Z FRANCJĄ.

Paryż. — Ogłoszone ostatnio cyfry handlu zagranicznego Francji za pierwszych 11 miesięcy b. r. wykazują w obrocie z Polską deficyt dla Polski, wynoszący 86 milionów franków.

GWIAZDKA MIN. CHERONA.

Paryż. — Najpopularniejszą osobą we Francji jest obecnie senator normandzki, nowy minister finansów, Cheron, od którego oczekują szerokie masy publiczności niemal że zbawienia finansowego. Wszędzie opowiada sobie anegdoki o Cheronie, twierdząc jednocześnie, że minister, który sam jest bardzo zamożny, zawsze ze swą żoną używa w Paryżu autobusu.

Jeden z dziennikarzy paryskich przesiłnął się wśród niższego personelu ministerstwa finansów i jako rzekomy urzędnik wysłuchał mowy nowego ministra, w której Cheron podkreślił, że jest on wprawdzie bardzo skąpy i dzięki te-

mu spodziewa się przywrócić skarb francuski do porządku, jednakże może zażalenie swych urzędników, iż dostaną oni swoją gwiazdkę. Oczywiście czas po każe, czy n. dzieje pokładane w Cheronie sprawdzą się, czy też ustąpią miejsca wielkiemu rozczarowaniu.

PRZELOT NAD HIMALAJAMI.

London. — Z Tybetu nadchodzi wiadomość, iż dwaj lotnicy angielscy przelecieli 1 onegdaj samolotem nad jednym z najwyższych szczytów gór Himalaj, Mount Rahaoshi, wysokości 8.380 m.

USTAWA AMNESTYJNA W NIEMCZECH.

Berlin. — W dniu dzisiejszym weszła w życie uchwalona przez parlament Rzeszy ustawa amnestyjna, podpisana wczoraj przez Hindenburga. Według postanowień ustawy, amnestji podlegają kary wymierzone za zakłócenie spokoju publicznego i inne przestępstwa, popełnione na tle politycznym lub z nędzy, za wyjątkiem zdrady głównej, zaborstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała, kradzieży, włamaniem, braniu udziału w zamachach bombowych. Z amnestji skorzysta około 15 tysięcy skazanych.

TAJEMNICZY WYBUCH W CHICAGO

Chicago. — W jednym z dwupiętrowych budynków chicagowskich nastąpiła wśród tajemniczych okoliczności eksplozja, która spowodowała ciężkie poranienie 9 osób. Szkody materialne wynoszą 30.000 dolarów. Śledztwo policyjne idzie w tym kierunku, że eksplozja jest dziełem zamachowców.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA ZACHODZIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork. — O północy odczuło na Dalekim Zachodzie silne trzęsienie ziemi. W Salt Lake City w stanie Utah stanęły zegary w dziesięciu urzędach pocztowych. W San Francisco zauważył strażnik w ratuszu, że się zakolał wielki żyrandol, oraz miał słyszeć trzask w kopule.

52 ZEBY MAMUTA ZNALEZIONO NA WYSPIE WRANGLA.

Moskwa. — Członkowie ostatniej ekspedycji polarnej zostali na zimę na wyspie Wrangla i znaleźli tam 52 zęby trzo nowo mamuta, z których każdy waży około 96 funtów(?). Zęby te są bardzo dobrze zachowane.

ZAMACH BOMBOWY W JUGOSŁAWII.

Białogród. — W miejscowości Zajeczar w pobliżu dworca kolejowego eksplodowała bomba, która wyrządziła tylko nie znaczne szkody. W pobliżu miejsca eksplozji znaleziono drugą bombę.

Policeja przypuszcza, że bombę podruził ci sami ludzie, którzy nocą wczorajszą dokonali zamachu na koszyary w Zajeczar.

POLSKIE SZYNY DLA BRAZYLII.

Warszawa. — Na ostatnim przetargu, ogłoszonym przez koleje brazylijskie, hu ty polskie otrzymały dostawę 14.000 ton szyn. Dostawa ta opiera się na zasadzie kompensacji handlu towarowego między Polską a Brazylją.

ZBIOROWA PROŚBA DO P. PREZYDENTA RPZLIETJ POLSKIEJ.

Lwów. — W związku z zbliżającym się końcem rozprawy dorocznej mówiono w sądzie na ławach obrony o istniejącym zamiarze zainicjowania wśród społeczeństwa ukraińskiego zbiorowej pety-

ludowej i noszą oni w sercach wiosnę ludów, którą naród polski przeżył w r. 1812. I przyszedł tutaj świadek Motyka, chłopiec o bardzo wielkiej inteligencji, ale cyniczny. W nim zadrżało serce, kiedy dy zdradzał tych, których sam na drogie O. U. N. wprowadził. Nie jest wszystko jedno, czy „Surme” dostanie inteligent czy robotnik. Robotnik zamiast żyć dla idei, chce dla niej umrzeć. Pewien rewlucjonista powiedział: „My jesteśmy tyko urlopnikami śmierci. Nasze miejsce jest po tamtej stronie życia”. „Taki, jak ja, odczytnie tylko śmiercią służę” — powiedziałano w „Dziadach” do Tomasza Zana. Czyż tego samego nie mówi swem milczeniem Danyłyszyn.

Sa duchy absolutnie nieśmiertelne. Taki duch był wywołany na tej sali.

Był to duch s. p. Hołówki. I mam wrażenie, że ten duch przemawia do was. A kiedy duch Hołówki do was przemówi, nie zdradź ani na chwilę o los oskarżonych”.

Przemówienie adw. d-ra Starosolskiego trwało godzinę i wywołało na audytorjum duże wrażenie.

Jako drugi przemawiał adwokat dr. Maritzak, jeden z wybitniejszych działaczy politycznych Unda, apelując o nie stosowanie kary śmierci względem oskarżonych.

Jako trzeci zabrakł głos adw. dr. Szuchiewicz, obrońca Danyłyszyna, ostatni zaś przemawiał dr. Hankiewicz, obrońca oskarżonego Żurakowskiego.

Po przemówieniu adw. d-ra Hankiewicza, przewodniczący odczytał rozprawę do czwartku do godz. 10-jej rano. Dziś wygłosi przemówienie ostatni obrońca dr. Gluszkiewicz. — Wysoko należy oczekiwać we czwartek około południa.

TELEGRAMY PRZED ROKOWANIAM HANDLOWE-MI POLSKO-ANGIELSKIMI.

London. — Minister handlu Runciman oświadczył wczoraj w Izbie gmin, że sze reg państw, a między innymi Polska, Niemcy, Estonia, Lotwa i kilka republik Ameryki Południowej zwróciło się do rządu angielskiego z propozycją wszczęcia rokowań w sprawie zmiany stawek celnych.

Jeden z mówców domagał się przynajmniej ulg celnych tym państwom, które wprowadziły u siebie ograniczenia dewizowe.

Minister handlu oświadczył, że kwestia ta będzie wzięta pod uwagę przy ewentualnych rokowaniach.

NIEMCY PRZYJNAJĄ SIĘ DO ZŁAMANIA NEUTRALNOŚCI BELGJI.

Bruksela. — Prasa belgijska podaje z Berlina sensacyjną wiadomość, że organ kanclerza Schleichera „Deutsche Allg. Ztg.” publikuje artykuł o tem, że Belgia nie ponosi odpowiedzialności za uciebką wojnę, gdyż jej terytorjum zostało okupowane, a tem samem naruszona neutralność Belgii.

W związku z tem wszystkie dowody niemieckie, mające stwierdzić, że ultimatum Bethmanna-Hollwega było usprawiedliwione, zostają przez organ nacjonalistyczny niemiecki zbite.

FRANCJA ZACZYNA CZUĆ SKUTKI NIEMIECKIEJ PROPAGANDY.

Paryż. — Ogromną wrzawę wywołało we Francji ukazanie się propagandowej książki antyfrancuskiej w N. Jorku, p. r. niejakiego Edwina Schonmakera, o t. „Nasz miły wróg — Francja”.

Zdaniem miarodajnych kół francuskich książka ta oparta jest na bzdurach i wpły wach propagandy niemieckiej.

Amerykański autor twierdzi, że Francja jest w rzeczywistości państwem zaborczem, które dąży stale do powiększenia swych granic, jak świadczy o tem chociażby monumentalny projekt zbudowania kolei transaharyjskiej(?)

Fakt nagromadzenia wielkiej ilości złota w podziemiach Banku Francji, nie jest zdaniem autora, rezultatem arbitrażu finansowego, lecz stanowi skutek polityki, dążącej do znieszenia dolara i funta.

DZWIĘKOWE „GRAND-KINO”
Ostatnie dwa dni o czwartku i piątku tylko po 2 seanse, wiecej
SERCE NA WYGNANIU
z DOLORES COSTELLO oraz wielki dramat wspaniały
GDY KOBIETA JEST PIĘKNA
z Lili Damita
Wojscie od 48 groszy. — Szczegóły w afiszach.

cji do Prezydenta Rzeczypospolitej o u-laskawienie na wypadek wyroków śmierci. Petycja miałyby być wysłana na drodze telegraficznej.

REWIZJE U UKRAJNCÓW W JAROSŁAWIU.

Lwów. — Posterunek policji w Nowo-siódce przeprowadził rewizję u kilku go spodarzy. Jak donosi „Nowy Czas”, który tano się o jakiegoś „profesora”, który miał nocować u jednego z mieszkańców. Następnie przeprowadzono w Jarosławiu cztery rewizje, a to u inż. Kaszubskiego, w kancelarii powiatowego Związku ukraińskich spółdzielni, u dyrektora spółdzielni Krajczyka, wreszcie u urzędnika tejsze spółdzielni Zeleniaka.

ROKOWANIA ZAROBKOWE W ROLNICTWIE B. KONGRESÓWKI BEZ WYNIKU.

Warszawa. — Od kilku dni prowadzone były rokowania pomiędzy przedstawicielami Związku Ziemiann i delegatami rolników w sprawie zawarcia umowy zbiorowej ustalającej w b. Kongresówce warunki płacy i pracy robotników rolnych w roku przyszłym. Rokowania te natrafiały na przeszkody i zakończyły się bez rezultatu.

PRZEDŚWIĄTECZNA OFENZYWA BEZBOŻNIKÓW Z BOLSZEWIJ.

Wilno. — Na skutek obławy, zarządzonej przez K. O. P. wzdłuż pogranicza polsko-sowieckiego, zatrzymano na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego przeszło 20 agitatorów, przy byłych tam w okresie przedświątecznym dla prowadzenia akcji bezbożniczej wśród ludności pogranicznej.

NADUŻYCIA SEKWESTRATORÓW BIAŁOSTOCKICH.

Białystok. — Sprawa nadużyć, popełnionych przez sekwestratorów z Grodna, rozszerza się. Coraz częściej wpływają do magistratu nowe kwity, podpisane przez b. sekwestratorów „Krawoskowskich”, za które jednak pieniądze nie wpłynęły do kasy.

Sprawa tych nadużyć przekazana została prokuratorowi. Obecnie b. sekwestrator Krawoski wezwany został do sądu śledczego, który zażądał od niego złożenia kaucji 2.000 zł.

Ponieważ Krawoski kaucji nie złożył, został z miejsca aresztowany.

Oficer straży granicznej heroldem szajki przemytników narkotyków.

Kepno. — Władze celne zanepokojone były od dłuższego czasu pojawieniem się w Polsce olbrzymich ilości narkotyków, szczególnie morfiny i kokainy.

Mimo szczerłego obstawienia granicy gdańskiej i innych dróg przemytni, nie udawało się władzom wykryć tajemniczych przemytników.

Wreszcie w Lesznie wielkopolskim wykryto tajemniczą szajkę, na czele której stał podobno komendant straży granicznej mjr. Siedlecki, którego aresztowano.

W związku z tą sprawą aresztowano również na polecenie władz warszawskich dyrektora Kasy Chorych w Rawiczu. Roszkiewicza i jednego ze znanych na terenie Rawicza lekarzy.

Szkody, jakie z powodu afery ponosił skarb państwa sięgają setek tysięcy zł.

Do Niemiec przemycano wagony zbóż a z Niemiec do Polski wielkie ilości narko-

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 3033—3036/32.
Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie rewiru III-go pow. Czeszochowskiego J. Kossek zam. w Czeszochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Grodzisku gm. Kamysk odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Włocława Centkowskiego, mianowicie: 9 krów, siewnika, wału i wozu, ocenionych na zł. 3.200.
Dnia 12 grudnia 1932 r.

Nr. E. 3027—3030/32.
Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie rewiru III-go pow. Czeszochowskiego J. Kossek zam. w Czeszochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Zakrzewie gm. Kłobucku odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stanisława Lesiewskiego, mianowicie: 2 krów, 200 metr. ziemiaków, siewnika i siewnika, ocenionych na zł. 2.800.
Dnia 12 grudnia 1932 r.

Komornik Sądowy Józef Kossek

tyków. Przemysłowcy robili sobie ogromny sum, gdyż na każdej przesyłce zarabiali po kilka tysięcy zł.

W związku z tą sprawą zwolniony został ze swego stanowiska komendant szkoły kadetów w Rawiczu ppik. Wileziński, starosta pow. rawickiego otrzymał bezterminowy urlop, a komisarz straży celnej w Rawiczu Demidowicz otrzymał translokację na granicę polsko-rumuńską.

W PIĄTEK WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH Z ROSJĄ

Warszawa. — W piątek 23 b. m. odbędzie się w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu o nieagresji i umowy koncyliacyjnej polsko-sowietkiej.

SAMOBÓJSTWO ZBANKRUTOWANEGO PRZEMYSŁOWCA.

Łódź. — Onegdaj w mieszkaniu własnym przy ul. Śródmiejskiej nr. 39 w Łodzi popełnił samobójstwo 46-letni Maurycy Halpern, przemysłowiec, właściciel fabryki.

Halpern od niedawna zamężny człowiek, od pewnego czasu wskutek pogorszenia się interesów zubożał zupełnie, tak, że ostatnio nawet groziło mu widmo nędzy.

W najbliższych dniach Halpern miał być wyeksmitowany z mieszkania. W stanie silnej depresji duchowej powiesił się on w łazience. Desperata nie zdołano już uratować.

Przeciw ustawie o stowarzyszeniach.

Warszawa. — Dnia 18-go bież. mies. w jednej z sal prezydium magistratu stołecznego odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zrzeszenia związków zawodowych pracowników miejskich R. P. z udziałem 45-ciu delegatów z miast z całej Polski m. in. z Krakowa, Lwowa, Lublina, Poznania, Wilna, Białegostoku, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Częstochowy, ze Śląska itp. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ogólnego i finansowego prezydium Zrzeszenia, oraz załatwieniu szeregu spraw natury organizacyjno-wewnętrznej, powzięto do następującej uchwały w sprawie prawa o stowarzyszeniach:

„Zarząd Główny Zrzeszenia, uważając, że prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. R. P. Nr. 94/32) ogranicza niepomierne prawa obywatelskie i zasadę wolności koalicji oraz uprawnia władzę administracji ogólnej do daleko idącej ingerencji w życie wewnętrzne związków i stowarzyszeń, aż do zawieszania działalności związków oraz do rozwiązywania stowarzyszeń i oddzielenia związków, domaga się: a) uchylenia prawa o stowarzyszeniach, b) rozciągnięcia działania dekretu z r. 1919 o pracowniczych związkach za wodowych na obszar całego państwa.

HRABIA RONIKIER CONTRA KSIĄŻĘ RADIWIŁŁ.

Władze prokuratorskie w Warszawie prowadzą dochodzenie w niezwykle sensacyjnej sprawie: Mianowicie do urzędu prokuratorskiego wpłynęła skarga prezesa Izby handlowej polsko-holenderskiej, Adama hr. Ronikiera, przeciwko ks. Franciszkowi Radziwiłłowi, prezesowi spółki akcyjnej „Dom”. Spółka ta zajmowała się między innymi parcelacją majątków hr. Ronikiera. W skardze swej Ronikier zarzuca Radziwiłłowi sięgające pół miliona złotych nadużycia. Jak brzmi skarga, książę Radziwiłł, korzystając ze swego stanowiska prezesa zarządu spółki, dopuścił się jakoby podstępnego oszustwa przez fikcyjną odsprzedaż podstawionej osobie znacznej części udziałów spółki. W sprawie tej obecnie prowadzi do szczególnej skargi niewątpliwie w najbliższym czasie będzie wyjaśniona.

POD POZOREM „PURIMBALU” WIELKIE ZEBRANIE KOMUNISTYCZNE.

Warszawa. — Purim jest to karnawał żydowski, który trwa jeden dzień. Właśnie w dzień Purimu wkroczyła policja do lokalu Związku drobnych kupców, przy ul. Zamenhoffa 5, odbywała się tam ucznia zabawa kostiumowa. Rozbawione towarzystwo było poprzebierane w stroje diabłów z rogami, murzynów, kozaków z pikami, kozłów z bródkami, ułanów itd. Jednakże na widok policji powstał popłoch i zebrani rzucili się do ucieczki.

Była tu temu poważna przyczyna. Oto bowiem w czasie rzekomej zabawy puri-

mowej urządzono wielkie zebranie komunistyczne. Policja zatrzymała 70 osób, ale tylko przy jednym zatrzymanym Abramie Pelu znaleziono bibułę wyrotową.

Pel stanął w środę przed sądem, który skazał go na półtora roku więzienia.

WYROK NA OSZUSTWY KOLEJOWYCH.

Warszawa. — Sad Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie bandy oszustów kolejowych. Oskarżonych o działanie na szkodę Polskich Kolei Państwowych na linii Warszawa — Brześć n/B.

Wyrokiem sądu skazani zostali: konduktor P. K. P., który dopuszczał się przedstępstw, jako funkcjonariusz kolejowy — na 2 lata więzienia, Lejb Icek Palma, Josef Borensztein i Majer Sukiennik po 1 i pół roku więzienia każdy. Józef Szpalnik, Szyja Moszek Dom i Mendel Majnemer zostali uniewinnieni z powodu braku dowodów ich winy.

Sprawca zamachu

na województwo w Łodzi stanie przed sądem doraznym.

Łódź. — Wykrycie i zdemaskowanie sprawy zamachu dynamitowego na urząd wojewódzki w Łodzi jest jednym wydarzeniem dnia. Wczorajsze doniesienie o aresztowaniu Kuchcia, który był znanym na terenie łódzkim przywódcą politycznym a jednocześnie awanturnikiem o dość niewyraźnej przeszłości, wywołało olbrzymie wrażenie. — Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

Krażą pogłoski, że zatacza ono coraz szersze kręgi. Ujawnione zostały podobno wręcz rewelacje szczególnej, których jednak z uwagi na tajemnicę śledztwa podać narazie nie można. Szczegóły te dotyczą działalności Kuchcia i jego towarzyszy.

W dalszym ciągu w związku z tą sprawą odbywają się aresztowania i liczne

„Gazeta Narodowa” niezależny tygodnik narodowy w Częstochowie.
Nr. świąteczny po 11 konfiskacie przynosi:
Art. pow. Wierczaka — Z Sejmu i Senatu, Dz. — Uwagi na czasie (o pamiętnie niedzieli 4 grudnia), H. St. Wyspińskiego i pokolenie dzisiejsze. Ruch Młodych, Kronika i ogłoszenia. Cena egz. 10 gr.
Redakcja — Kilińskiego Nr. 15 m. 2.

rewizje. Śledztwo policyjne prowadzą insp. Nosek, insp. Niedzielski, nadkomisarz Wajer przy ściśmym współdziałaniu szeregu oficerów policji łódzkiej. Kuchciak stanie przed sądem doraznym.

STRACENIE DWUCH MORDERCÓW W RYBNIKU.

Rybnik. — Jak donosiliśmy, sąd dorazny w Rybniku skazał na śmierć przez powieszenie Emila Adamczyka z Bzja Dolnego i Jana Kubę z Golasowic za zbrodnicze morderstwa popełnione przez nich na osobie rolnika s. p. Augustyna Dudy w Ciszowie i za podpalenie jego domu.

Obrońca odnosił się do łaski P. Prezydenta Rzplitej, P. Prezydent jednak nie skorzystał z tego prawa.

Wyrok na Adamczyka i Kubę został wykonany w Rybniku w środę około godziny 10 rano.

TRAGICZNE ZDERZENIE SAMOCHODU Z TRAMWAJEM.

Król. Huta. — Na skrzyżowaniu ulic w Piasniskach, powiatu Świętochłowice zderzył się samochód osobowy, kierowany przez szofera Alfreda Harbata z Wielkich Hajduk z tramwajem jadącym z Król. Huty.

Wskutek zderzenia tramwaj wyskoczył z szyn, a samochód został uszkodzony. Jadący nim pasażer Edmund Gabrys z Król. Huty odniósł ciężkie rany, mianowicie doznał pęknięcia czaszki i przerażenia żył w prawej ręce. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Lipinach.

KRONIKA

Piątek
23
GRUDNIA

Dzisiaj — Wiktorji pn. i m.
Jutro — Adama i Ewy
Wschód słońca o godzinie 7.46
Zachód — — — — — 15.40
Kalendarz historyczny:
Odparcie Tatarów z pod Krakowa w 1286 roku.

— Ferje świąteczne w szkołach. W dniu dzisiejszym w wszystkich miejscowych szkołach średnich i powszechnych ucząca się młodzież otrzyma świadectwa i rozpoczyna ferje świąteczne, które będą trwać do 15 stycznia włącznie.

Numer świąteczny

„Gońca Częstochowskiego.”

Zawiadamiamy naszych Czytelników, że ostatni, świąteczny numer „Gońca Częstochowskiego”, pięknie ilustrowany i z kalendarzem, ukazuje się w sobotę, lecz ze względu na wigilię w godzinach rannych. Prosimy zatem o jak najwcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń i komunikatów najpóźniej do piątku wieczora włącznie. Cena numeru, pomimo większej objętości wynosić będzie, jak zwykle, tylko 10 groszy.

— Wieczór odczytowy P. O. W. W piątek, dn. 23 b. m., o godz. 7-jej wiecz. punktualnie w sali Rady Miejskiej (ul. Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy Zr. Peowiaków. Program: 1) odczyt p. t. „Święta Bożego Narodzenia w rozwoju historycznym” — wygłosi p. R. Schmidt, 2) odczyt p. t. „Legendy Bożego Narodzenia w literaturze polskiej” — wygłosi prof. A. Miller.

— Wstęp wolny i bezpłatny.
— Opłaty na bezrobotnych od jedno i dwuzubowych mieszkań. Min. spraw wewn. wystosowało do województw okólnik w sprawie opłat na rzecz funduszu bezrobotnych, wyjaśniając, iż zwolnione od tych opłat są mieszkania jedno i dwuzubowe, przyczem po myśli ustawy o podatku od lokali — kuchnia uważana jest za izbę na równi z pokojem.

— Autobusy miejskie będą kursować w czasie świąt. Idąc po myśli życzeń publiczności i biorąc jednocześnie przykład ze stolicy, Zarząd Miejsk. Komunikacji Autobusowej uruchamia autobusy w dniu 25 b. m. o godz. 15-jej po poł. z normalnym rozkładem jazdy. W dniu wigilijny autobusy będą jeździć do garaży między godz. 18 — 19 wieczorem. W drugi dzień świąt autobusy będą kursować normalnie.

— Przerwa świąteczna w ruchu towarowym na kolejach. Na mocy zarządzenia ministerstwa komunikacji na okres nadchodzących świąt Bożego Narodzenia

ruch towarowy na kolejach polskich przerwany będzie w czasie od godz. 16 w sobotę 24 bm. do godz. 18 w poniedziałek 26 bm. Zatrzymane w drodze na czas przerwy świątecznej pociągi z towarem będą odpowiednio zabezpieczone przed kradzieżami. Poza tym wydano za rozządzeniem, aby odpowiednio uregulowany był napływ pustych wagonów do kopalni, by po świątach kopalnie nie odczuwały ich braku.

— Biuro buchalteryjne bezrobotnych pracowników umysłowych w Częstochowie. Koło księgowych przy Sekcji bezrobotnych Pracowników Umysłowych w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 21 (w oficynie), otworzyło biuro dla prowadzenia ksiąg buchalteryjnych, ściśle według wymogów władz skarbowych, oraz korespondencji handlowej w językach obcych — francuski, angielski, niemiecki. Biuro jest prowadzone pod kierownictwem sił fachowych Łaskawe zgłoszenia interesantów codziennie od godz. 9—17. Z. prowincji listownie: Koło Księgowych przy Sekcji Bezrob. Prac. Umysłowych w Częstochowie.

Poces hr. Brassowej

Wznowiony będzie w dzisiejszy piątek.

Po długich przygotowaniach i dodatkowym przesłuchaniu całego szeregu świadków, przebywających za granicami Państwa Polskiego, w dzisiejszy piątek o godz. 10-jej rano rozpocznie się w miejscowym Sądzie Okr. proces hr. Brassowej przeciwko skarbowi państwa o zwrot milionowej wartości dóbr w Częstochowie i pow. częstochowski.

akta sprawy liczą dziś już kilkadziesiąt stron. Rozprawa piątkowa jest oczekiwana z niezwykłym napięciem przez całą Polskę, jak i zagranicę, idzie tu bowiem nie tylko o wielomilionowy majątek, w który państwo włożyło już kolosalne inwestycje, zakładając w niektórych dobrach, jak Zagórze, wzorową szkołę leśniczą, pierwszą w kraju terpentyniarnię i t. p., ale ponadto o moralne zadokumentowanie wielkiej krzywdy dziejowej, kiedy to prawem silnej pięści i wbrew wszelkiej sprawiedliwości rozdarte Macierz Polska na ćwierci, panosząc się na jej ziemach i zakupując magnackie dobra z cesarskiej szkatuły, a więc szkatuły, zasłonej przez wywaszczone po powstaniach polskie majątki.

— Jasełka w teatrze kolejowym. Tradycyjnym wycieczkom Kolejowe P. W. i w tym roku urządzi Jasełka Polskie w teatrze kolejowym przez cały okres

święta Bożego Narodzenia a mianowicie: 26 grudnia b. m., 1, 6, 14 i 15 stycznia r. p. Jasełka w zupełnie nowym opracowaniu przy dźwiękach własnej orkiestry pod batutą p. Biernackiego, z udziałem zespołu śpiewaczego i dobrego chóru amatorskiego pod reżyserją p. Z. Mutkę, a pod ogólnym kierownictwem p. Jastrzębskiego.

Nowe własne i ściśle dostosowane kostiumy, dekoracje, piękne efekty świetlne i inne atrakcje.

Początek o godz. 5 p. p. Sala dobrze ogrzana. Ceny miejsc: 99, 75 i 49 gr. wraz z podatkiem.

— Kurs instruktorski I-jej kat. modelarstwa lotniczego, Komitet Powiatowy L. O. P. komunikuje, że w dniach od 2 — 15 stycznia 1933 r. odbędzie się kurs dla instruktorów modelarstwa lotniczego I-jej kat. Ponieważ na kurs powyższy zgłosiły się dotąd same sity naukowe, a program kursu przewiduje 75 godzin, przeto Komitet Powiatowy chce ułatwić ukończenie tegoż — urzędującego w czasie ferji świątecznych.

Komitet Powiatowy L. O. P. tą drogą prosi wszystkich zainteresowanych, życzących ukończyć powyższy kurs o zgłoszenie swej kandydatury.

Instytucje, które nie zgłosiły dotąd swych kandydatów proszone są o uchylenie tegoż, jak również wszyscy pp. kandydaci (tki), którzy się zgłosili czy to osobiście, czy też za pośrednictwem Dyrekcji Szkół proszeni są o potwierdzenie swego zgłoszenia.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat L. O. P. P. Aleja nr. 26, w godz. od 12 — 13 i od 17 — 19-jej.

Z walnego zebrania

Akademickiego Koła Częstochowian w Warszawie.

Dnia 4 grudnia b. r. odbyło się walne zebranie A. K. C. w Warszawie. Zebranie w drugim terminie w obecności kilkudziesięciu koleżanek i kolegów otworzył prezes kol. Kazimierz Płazak, proponując w imieniu Zarządu na przewodniczącego kol. F. Piątkowskiego, co zebrani, przyjęli jednogłośnie. Kol. Piątkowski zaprosił na asesora: kol. Jędrzejczykównę S. i kol. Pełkę J., na sekretarzy kol. Miłkowską i kol. Sowińskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrał głos ustępujący prezes kol. Płazak, wyzwalając wszystkich do uczczenia tragicznego zmarłego, jednego z czynnych członków Koła s. p. kol. Jana Winnickiego. Zebrani chwilą ciszy oddali hołd zmarłemu, którego pamięć zawsze w naszych sercach pozostanie.

Z kolejkol. Płazak wygłosił sprawozdanie z swojej działalności, w którym opatrzył działania poszczególnych sekcji jak: rewindykacyjnej, towarzyskiej, kulturalno- oświatowej, propagandowo-prasowej, fotograficznej. Praca ustępującego Zarządu była dość trudna z tego względu, że podczas gdy dawne C. K. A. za siedlisko swych wpływów obrało Częstochowę, Zarząd A. K. C. w Warszawie postanowił sobie za zadanie spopularyzować nasze Koło wśród młodzieży i społeczeństwa warszawskiego.

Z tego też względu była ona pracą pionierską, przygotowującą teren dla przyszłych Zarządów. Wynikiem działalności Zarządu było zdobycie przez Koło należnego stanowiska wśród prowincjonalistów i zapewnienie frekwencji na jego im prezech. Należy również podkreślić usprawienie wewnętrznej działalności Zarządu do czego przyczyniło się cały szereg regulaminów, pozwalających na planową pracę. Sekretariat wystąpił 1126 listów, wydawał kolegom referencje, dziełki którym wielu naszych członków otrzymało w innych organizacjach akademickich pracę, stypendia, pożyczki i t. p. Koło liczy 158 członków. Majątek Koła, powiększony w czasie kadencji ustępującego Zarządu o 269 zł. 49 gr. wyniósł na 25.XI.32 r. 18090 zł. 91 gr. w zobowiązaniach, ruchomościach i gotówce; pożyczek udzielono na przeszło 2000 zł. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że praca Zarządu trwała niecałe 6 miesięcy, to musimy powiedzieć, że wyniki pracy są dobre, co stwierdziło walne zebranie, uchwalając przez akklamację wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium z podziękowaniem.

Kończąc sprawozdanie kol. prezes podziękował p. redaktorowi Fr. Wilkoszewskiemu za przysyłanie bezpłatnie swego pisma do lokalu Koła, za ułatwienie nam pracy i za zawsze przychylnie ustosunko-

wanie się do Koła; podziękował również członkom Zarządu za ich gorliwie wypełnianie obowiązków i wzajemne ułatwienie pracy, dzięki harmonji, karności i poczuciu odpowiedzialności.

Z koleji przystąpiono do wyboru nowych władz. Prezesem jednogłośnie wybrano dotychczasowego członka Zarządu kol. Piotra Hornowskiego. Kol. Hornowski, dziękując za wybór oświadczył, że będzie kontynuował pracę poprzedniego Zarządu w oparciu o ściśłą współpracę wszystkich członków Koła. Vice prezesem wybrano kol. Ryszarda Szczęsnego, pozatem do Zarządu weszli: kol. Kosskówna W., Płomiński T., Piekarski W., Juraszek M., Smerdt Wł., Rakowski E. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został kol. Sobaniński M. członkami: kol. Piotrowska J. i kol. Pelka J. Do sądu Koleżeńkiego powołano kol. Raucha H. na przewodniczącego kol. Zaleskiego S. i kol. Niemierkę J. na członków. Prokuratorem został kol. J. Czyżewski.

Po uchwaleniu regulaminu walnych zebrań i wniosków b. Zarządu, dających do usprawnienia pracy w Kole, przystąpiono do walnych wniosków. W walnych wnioskach walne zebranie wyraziło podziękowanie kol. Płazakowi za owocną pracę na stanowisku prezesa. Kol. Płazak oświadczył, że takie ustosunkowanie się zebranych do jego pracy jest dla niego najwyższą nagrodą, choć wyniki swej pracy zawdzięcza wysiłkom całego Zarządu. Podziękowano również kol. Czerwińskiej J. za długoletnią pracę w sekretariacie. Na podkreślenie zasługują dwa wnioski:

1. W związku z wypadkami dni ostatnich na terenie wyższych Uczelni, walne zebranie A. K. C. w Warszawie postanawia zgodnie z wnioskiem, uchwalonym na zesłotocznym walnym zebraniu u dołożyć wszelkich starań, aby akcją o zaprowadzenie numerus clausus na wyższych Uczelniach, prowadzoną przez polską młodzież akademicką, doprowadzić jaknajprędzej do pomyślnego rezultatu.

2. We wniosku drugim walne zebranie A. K. C. w W. oświadczyło, że solidarnie z całą polską młodzieżą akademicką bronić będzie autonomii Wyższych Uczelni i w każdej chwili jest gotowe poprzeć jednolite w tej sprawie stanowisko panów Rektorów i Wysokich Senatów Uczelni.

Oba wnioski przeszły jednogłośnie, potwierdzając jeszcze raz zdecydowane stanowisko młodzieży akademickiej w sprawach całej społeczności polskiej obchodzących. Wniosek o podziękowanie przesyłany do sprężyste i taktowne prowadzenie zebrania zakończył czterogodzinne obrady.

Sekcja propagandowa - prasowa A. K. C. w Warszawie.

Z Sądu Okręgowego.

Tragiczny epilog wesela wiejskiego.

W ub. wtorek Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza przy udziale sędziów: Pola i Gawlikowskiego, oraz prok. Chawlowskiego, rozpoznawał sprawę mieszkańców wsi Węziny, gm. Przystajń, Adama Małyńskiego i Marcina Mielczarka l. 23, oskarżonych z art. 476 k. k. o zadanie śmiertelnych ran Andrzejowi Wręczyckiemu, mieszkańcowi tejże wsi.

Od pewnego czasu pomiędzy oskarżonymi, a poszkodowanym wzrastała wzajemna nienawiść na tle porachunków o sobistych. W dniu 23 stycznia 1929 w do mu Małyńskiego odbywał się wesela, na które około 1 w nocy zaproszono Wręczyckiego. Gdy przybył do domu Adam Małyński, przysiągł go do ściany, a Marcin Małyński i Marcin Mielczarek rzucili się na niego z nożami, zadając kilka ciosów w głowę Wręczycki usiłował ratować się ucieczką, a wtedy Marcin Małyński zadał mu cios nożem w prawe przedramię. Przewieziony do szpitala w Krzepicach, Wręczycki wkrótce zmarł.

Główny sprawca krwawego zajścia Marcin Małyński w kilka miesięcy później popełnił samobójstwo, a dwaj pozostali zasiadli na ławie oskarżonych.

Oskarżenie popierał prok. Chawlowski, obronę w imieniu oskarżonych wnosili: mec. Wajntraub i mec. Reichman.

Sąd skazał Małyńskiego i Mielczarka na karę po roku więzienia, lecz na mocy amnestji połowę karę darował.

tysięcy złotych. Ujawnienie nadużyć spowodowało złożenie z urzędu wójta gminy Synowskiego, onegdaj zaś sekretarza tejże gminy pod zarzutem współudziału w nadużyciach.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 22 na 23 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

Wyrafinowane oszustwo

„Numerki“ do Banku Polskiego i koperta ze znikającym banknotem 500 złotych.

Piłarska Teofila, zam. w Rakowie przy ul. Cedrowej, zameldowała policji, że w ub. środę, gdy udała się do Banku Polskiego na schodach zaczepił ją nieznany osobnik i zapytał w jakim celu idzie do banku, a kiedy ma na to pytanie nie nie odpowiedziała, tajemniczy osobnik oświadczył, że jej nie wpuści na górę, gdyż on musi wiedzieć, w jakim celu i kto tam się udaje.

Zastraszona Piłarska wreszcie powiedziała mu, że idzie zmienić banknot 500 złotych, wówczas osobnik ten kazał jej najpierw udać się po numerki do domu nr. 35 przy ul. Najśw. Marij Panny.

Kiedy Piłarska, nie podejrzewając nic złego, udała się we wskazanym kierunku, w drodze przytuliła się do niej jakaś kobieta, która rzekomo miała wymienić dolary i obie udaje się po numerki. Na schodach wspomnianego wyżej domu spotkały trzecia młoda kobieta, której towarzyszą Piłarskiej oświadczyła, że idą po numerki, wtedy owa kobieta wyjęła z torebki kopertę, do której włożyła rzekomo 500-złoty banknot Piłarskiej i „numerki“, potrzebny do banku, następnie kopertę zakleiła i wręczyła Piłarskiej, sama zaś ulotniła się. Po chwili uczyniła to i towarzysząca jej owa nieznana kobieta.

Ponieważ bank był już nieczynny, Piłarska udała się do domu i po otworzeniu koperty stwierdziła, że w kopercie zamiast banknotu, znajdowały się tylko kawałki starej gazety.

— **Włamanie do masarni.** Łączmański Bolesław (Wieluńska 17) zameldował policji, że w nocy na 21 b. m. nieznani sprawcy włamali się do warsztatu masarskiego Wiczkorka Stanisława (Aleja Wolności 23) i skradli różnych wyrobów masarskich wart. 160 zł.

— **Tajemnicze samobójstwo.** W ubiegłą środę, o godzinie 8-jej wieczorem do szpitala Panny Marij przywieziono z pobliskiego majątku Kościelec ranego 40-letniego inż. Piotra Karniewskiego, który w zamiarze samobójczym wystrzelił z rewolweru ciężko zranił się w głowę. Karniewski w godzinę po przywiezieniu go do szpitala, nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Jak się dowiadujemy inż. Karniewski pochodził z rodziny ziemianńskiej z Poniańskiego, bawił zaś w Kościelecu przejazdem.

Denat nie pozostawił żadnych listów, to też przyczyna rozpaczliwego kroku nie została wyjaśniona.

Krwawy napad bandycki

Za 1 z. pozabawili człowieka życia.

Wczoraj wieczorem pomiędzy godziną 19 a 20 we wsi Feliksów, gm. Dmęń, miał miejsce krwawy napad bandycki, który pociągnął za sobą życie Czubaja Stanisława, mieszkańca tejże wsi.

Szczegóły napadu przedstawiały się następująco: gdy Czubaj sam znajdował się w domu, w pewnym momencie wtargnęło dwóch bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali pieniędzy, wówczas przerażony Czubaj pozwolił się zrewidować. Znalaziono, jednak przy nim tylko 1 zł., wtedy jeden z bandytów strzelił z rewolweru w klatkę piersiową nieszczęśliwemu, włośniakowi, który rznął bez przytomności na ziemię, a w kilka chwil później zmarł.

Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku. Na miejsce tragicznego zajścia przybyli sąsiedzi, których oczom przedstawił się okropny widok odemolowanego mieszkania i umierającego w kałuży krwi właściciela.

Zawiadomiono niezwłocznie policję, która wyszła energicznie posićć za zwyrodniałymi bandytami. Zwłoki tragicznie zmarłego Czubaja przewieziono do kostnicy szpitala w Radomsku.

— **Szukali noclegu?** Zamieszkały przy ul. Waszyngtona nr. 73 J. Ślusarski, w dniu wczorajszym o godz. 6-jej m. 30 rano wyszedł na podwórko i dostrzegł dwie sylwetki ludzkie, ostrożnie skradające

się koło murów.

Na pytanie, co robia na podwórku o tak wczesnej godzinie, nieznajomi odpowiedzieli, że poszukują noclegu.

Ślusarski jednak, zauważywszy w rękach podejrzanych osobników łtomki, zorientował się, że ma do czynienia ze złodziejami i wszczął głośny alarm. — Wówczas nieznajomi rzucili łtomki na ziemię i przez otwartą bramę wybiegli na ulicę. Po chwili zniknęli w ciemnościach pobliskiego zaułka.

Porzucone przez złoczyńców łtomki zawierały bieliznę, obuwie i rower dziecięcy, skradzione jednemu z lokatorów tegoż domu.

— **Bezcelna napaść i rabunek.** Marianna Machuderska (ul. św. Barbary 103) zameldowała policji, że w dniu 20 b. m. o godz. 24-jej dwóch nieznanych sprawców dostało się do mieszkania za pomocą wybicia szyby w oknie i pod groźbą pobicia, zabrali jej 41 zł. w bilonie.

— **Kieszonkowiec grasują.** Herc Abram (ul. Najśw. Marij Panny 5) zameldował policji, że w H. Urzędzie Skarbowym skradziono muż kieszonki portmonetkę zawierającą 71 zł.

— **Banki z mlekiem skradziono.** Szałek Marianna zam. we wsi Kiedrzyń, gm. Grabówka zameldowała policji, że z korytarza domu nr. 44 przy ul. Aleja Wolności, skradziono jej bankę z mlekiem wart. 6 zł.

— **Kto jak kto, ale złodzieje będą mieć ryby.** Zajdman Wolf zam. w Radomsku zameldował, że w ub. środę o godz. 4-jej rano, na szosie pomiędzy Kulami a Aniołowem skradziono mu z wozu 40 kg. ryb wart. 80 zł.

— **Bez względu na sezon.** Gliński Ludwik zam. w Gnaszynie, zameldował policji, że z przed domu Solucha na Lisinicy skradziono mu rower wart. 100 zł.

— **Ostatnie dwa złote!** Giemza Agnieszka bez miejsca zamieszkania, zameldowała policji, że na Nowym Rynku skradziono jej z kieszeni 2 zł.

— **Czyje rzeczy?** W tut. Wydziale Śledczym znajdują się do odebrania rzeczy niewiadomego pochodzenia, które można obejrzeć w godzinach od 8—10:19 chusteczek do nosa, 7 serwetek, poszwa mała, 2 obrusy, prześcierała, szlafrok, parę dkg. prochu, kapiszony i kurtka.

Kronika sportowa.

Włoski lotnik Donati, ustanowił nowy rekord światowy w locie na wysokość, wznosząc się na samolocie turystycznym 1-jej kategorii na 9.700 mtr.

Pierwszy występ kanadyjskich bokserów Edmonton Superiors w Berlinie, zakończył się sukcesem kanadyjczyków którzy pokonali reprezentację niemiecką w stosunku 7:1.

Komendant Zw. Strzeleckiego plk. Rusin mianowany został głównym inspektorem W. F. i P. W. oraz pełnić będzie równocześnie funkcje drugiego zastępcy dyrektora P. U. W. F. plk. Kilińskiego.

Ostatnie wiadomości.

CZY AMERYKA BĘDZIE PIĆ PIWO?

Waszyngton, 22.12. — Izba reprezentantów przyjęła 230 głosami przeciwko 165 projekt ustawy, zezwalającej na fabrykację i sprzedaż piwa, zawierającego 3,2 proc. alkoholu. O ile projekt ten uchwalony zostanie też przez senat, Hoover założy prawdopodobnie swoje veto. Przypuszczają, że w senacie nie będzie koniecznych 2/3, aby obalić veto prezydenta.

Rozruchy i rabunki

TRWAJA NADAL W NIEMCZECH.

Berlin, 22.12. — W ciągu wczorajszego popołudnia powtórzyły się demonstracje komunistyczne i napady na sklepy. Grupy napastników terrorują sprzedających wystrzelali z rewolwerów i zabierają artykuły żywnościowe. Ponadto usiłovali komunistki zorganizować demonstrację uliczną. Tlum rozpedziła policja przy pomocy pałek gumowych, dokonywując licznych aresztowań.

W Hamburgu przy tegoż rodzaju demonstracjach doszło pomiędzy policją a manifestantami do wymiany strzałów. Liczba rannych nie została ustalona.

— **„Marsz głośnych“ do Rathenow władze udaremniły.** Również w Bremie przed ratuszem

miały miejsce demonstracje. Interwenjowała policja, używając pałek gumowych. Zaburzenia trwały do późnego wieczoru.

NAJAZD MAURYTANCZYKÓW NA KOLONJĘ HISPZAŃSKĄ.

St. Louis (Senegal), 22.12. — Fanatyczny przywódca jednego ze szczepli maurytkańskich w kolonii hiszpańskiej Rio d'Oro — Maamun Mohamedel Marabut — na czele 200 zbrojnych maurytkańczyków dokonał najazdu na terytorium Maurytanji. Pierwsze starcie z wojskami nastąpiło w pobliżu fortu Akjurt. Siedmiu maurytkańczyków zabito.

Z dzisiejszej rozprawy przed sądem doraźnym we Lwowie.

Lwów, 22.12. — Dziś, w 6-tym dniu rozprawy przeciwko zamachowcom ukraińskim, publiczność tłumnie zapełniła salę w oczekiwaniu wyroku. Na ławach dla publiczności zajął miejsce brat ś. p. p. postać Hołówki komisarz policji w Nowogródku Władysław Hołówka.

Oskarżeni są zupełnie spokojni i swobodnie rozmawiają ze sobą. Jeden tylko Żurkowski nie bierze udziału w tej rozprawie.

O godz. 9-jej m. 10 rano trybunał wchodzi na salę i udziela głosu obrońcy Kossaka dr. Głuszkiewiczowi. Obrońca stara się osłabić zeznania św. Motyki i twierdzi, że Kossak udzielił wprawdzie pomocy przy napadzie na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, ale nie znał przyczyn, dla jakich posłał list Biłowski. — Obrońca wnosi o zmianę kompetencji sądu wobec osk. Kossaka i prosi o jego uniewinnienie.

W ostatnim słowie oskarżeni nie dali nic na swoje usprawiedliwienie.

O godz. 11-jej przed poł. przewodniczący ogłasza przerwę i trybunał udaje się na naradę nad wyrokami.

Do chwili oddania numeru na maszynę nie otrzymaliśmy wiadomości o ogłoszeniu wyroku.

STRASZLIWY WYBUCH GRANATU.

Stonim, 22.12. — Antoni Sitko, lat 30, mieszkaniec maj. Krupowo, rozbiurając w domu znajdujący w polu granat, spowodował wybuch, który rozszarpał Sitkę na kawałki. Wybuch zranił też 4-letnie dziecko, znajdujące się w mieszkaniu.

O F I A R Y.

Zamiat zyczeń świątecznych i Noworocznych dla dzieci bezrobotnych na mleko na ręce p. kom. Mazurek Dro-stwo Kluczewskie ul. 20. Małz. A. Kieszyczyński, na przytułek dla starców przy ul. Ogrodowej 7, 5, na bezdomne dzieci na ręce ks. Wroblewski ul. 5, na najbardziej potrzebne dzieci przy parafii św. Rocha ul. 10. Na bezrobotnych: Beziemnie ul. 3.

AKADEMICKI ZGUBIONO
z e s p 6 i „The Melody Band“ przyjmując zamówienia na zabawy taneczne. Wiadomość: ulica 7-miu Kamienie 7 m. 2.

SPRZEDAM
dom w dobrym punkcie 13 ubikacji, ze sklepem i ogrodem. Wiadomość: Rynek Warszawski 2/3, piwiarnia. 3285

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Franciszek Gradziński. 3287

UNIEWAŻNIA SIĘ
skradzione 2 wkleśki jeden na zł. 100.— z wystaw. Franciszki Smolidskiej, żyro Marja Szpiigel i drugi na zł. 100.— z wystaw. Bawor, Wielki Bór oraz wyciąg z ksiąg ludności na imię Julia Kosecka.

Bilety wizytowe
to najmlszy i najpraktyczniejszy

podarek gwiazdkowy
Sklep „Gońca“
Aleja 26. tel. 50.

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Jana Grabzowski, ul. 1885.

SKLEP
galanterijno - piśmienny do sprzedania. Wiadomość Częstochowa, „Reoma“ pod „Sklep“, pies szary, duży. Odpro wadzić za nagrodą: ul. Narutowicza nr. 55 — Braacia Pillz, 3293

Pamiętajmy o polakach zagranicą.

W mieście marokańskim Casablanca w Afryce znajduje się dość liczna kolonia polska, bo składająca się z ponad 100 osób. Koloniści polscy, zamieszkałi w Casablance, są po największej części inteligentni, lecz niezamożni.

Chcąc skupić rozproszonych jak dotąd polaków, dać im możliwość wzajemnego poznania się i skierowania ich wspólnych wysiłków w jednym, obranym przez nich kierunku, Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Casablance p. Rogoyski zainicjował otwarcie tam „Czytelni Polskiej”.

Opiekę nad wspomnianą czytelnią powierzono Częstochońskiemu Oddziałowi Ligi Morskiej i Kolonijalnej.

Dzięki staraniom Zarządu tutejszego Oddziału Ligi M. i K. Czytelnia Polska w Casablance otrzymuje stale następujące czasopisma: Tygodnik Ilustrowany wraz z dodatkami książkowymi, Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny, Morze — organ Ligi M. i K. oraz Niedziela. Poza tem szczególnie członkowie Oddziału Ligi M. i K. zaprenumerowali dla wspomnianej czytelni na swój własny rachunek: Wiadomości Literackie i Cyrulika Warszawskiego. Korpus oficerski tutejszego garnizonu, znany ze swej uczynności wogóle, a odnoszący się ze szczególniejszym uznaniem dla prac Ligi M. i K., rozumiejąc doniosłość sprawy, postanowił w danym wypadku również wziąć czynny udział w pracach wymienionej instytucji i zaprenumerować dla czytelni w Casablance Światowida.

Zdawałoby się, że zrobiono w tym kierunku wiele, po głębszym jednak zastanowieniu się dojdziemy do przekonania, że tego wszystkiego jest mało.

Czem jest polskie słowo dla polaka przebywającego przez dłuższy czas poza granicami Ojczyzny rozumieją ci, którzy sami to przeżywali.

Obecnie zbliżają się radosne dla każdego polaka święta Bożego Narodzenia. Każdy z nas, aczkolwiek w szczerzejszych rozmiarach aniżeli to było za daw-

DZIEWIĘCIOLETNI TEATR „ODEON”
 Tytuł do piątku 23-go grudnia 1932 roku.
 Wspaniały film z epoki dawnej Rosji!

CARSKA PRYMABALERIJA
 Wzruszający dramat polityczny na tle tajemnic rosyjskiego państwa carskiego.

Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE**
 Szczerzyło w afszach.

Uwaga! Dzielne przedstawienie po 49 gr. w plakat za 2 gr. od godz. 8-jej popoł. odbędą się ostatnie przedstawienia monumentalnego dramatu „**KABIRJA**” Nad program: **Dodatków dźwiękowych**

nieszniejszych lepszych czasów, będzie się stał raprzyjemnić sobie te święta i świadomość z nas, szukając w czasie tych świąt wycoczynku i zapomnienia o troskach codziennych, będzie kupować różne piśma i nadzwyczajne wydawnictwa świąteczne.

Pamiętajmy przy tem i o polakach zagranicą, którzy te święta spędzą na obczyźnie — zdala od swoich.

Każde pismo, chociażby najładniejsze, po przeczytaniu staje się bezużytecznym i po największej części zostaje zniszczonym.

Tak było dawniej. Lecz teraz nie powinno się tego czynić. Przeczytanych pism nie należy niszczyć, lecz po przeczytaniu należy je oddać do Sekretariatu Częstochońskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonijalnej, mieszczącego się w kancelarii Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej przy Aleji Wolności 17, który wszystkie ofiarowane czasopisma i książki wysła natychmiast do Czytelni Polskiej w Casablance.

Nie zapominajmy przytem, że pomaga ją naszym rodakom zagranicą, nie tylko nie na tem nie tracimy, lecz odwrotnie — zyskujemy. Bo kiedy przemiana ciężkie czasy kryzysowe i rozpocznie się praca normalna, polacy ci, przebywający zagranicą, mogą się stać pionierami ekspansji polskiej na rynki zagraniczne. Lecz zanim się to stanie, pamiętać powinniśmy o tem, że obowiązkiem naszym, narodu dzisiaj niepodległego, jest dbać o to, by nie zatracili oni swojej polskości.

K. W.

Drapacze nieba — mordercami

Architekt londyński, E. G. Toynbee, opiewał historię pewnego drapacza nieba w centrum New - Yorku, który co roku „zabija” dwie, trzy osoby.

W jaki sposób drapacz spełnia swą funkcję mordercy? Najrozmaiciej. Oto z górnych, najwyższych pięt odrywa się kawałki gzymsów, lub tynku i spadają na głowy przechodźców z wysokości kilkudziesięciu conajmniej metrów. W taki sposób stracił życie młody człowiek, który umówił się ze swoją narzeczoną na rogu Wallstreet i 52 Avenue. Czekał na umówionem miejscu, przy drapaczu, w którym mieściło się biuro, gdzie pracowała narzeczoną. Na widok spieszącej na jego spotkanie młodej kobiety, narzeczonej z zdjął kapelusze. W tej samej chwili od górnego gzymsu oderwał się mały kawałek muru, spadł wprost na głowę nieszczęśliwego i wbił się głęboko ostrym końcem w czaszkę.

Od czasu do czasu ludność New-Yorku wyrządza masowe demonstracje protestacyjną z racji mnożących się nieszczęśliwych wypadków podobnych do wyżej opisanego. Następują obrady komisji budowlanych, komisji ekspertów, badania, ale skutek zawsze ten sam: nikt nie wie co zrobić, nikt nie umie znaleźć skutecznej rady, aby zapobiec nieszczęściu.

Już przy samej budowie drapaczy pada ofiarą sporo ludzi. Tak więc przy budowie słynnego drapacza Metropolitan Building zginęło 28 robotników. Inny znów drapacz pociągnął za sobą w odemty niebity 22 ofiary. Gdy sterowiec „Zeppelin” przelatował nad New - Yorkiem i ulice zatłoczone były przez tłumy ciekawych, dnia tego w ciągu pół godziny tylko spadające z drapaczy kawałki tynku i muru zabiły sześć osób. Przypuszczano początkowo, że to wibracje powietrza, wywołane przez obroty potężnych śmigieł Zeppelina spowodowały odrywanie się tynku i muru. Ścisłsze jednak i dłuższe badania wykazały, że klimat nowojorski z jego nagłymi zmianami i przezskokami temperatury jest winniwą przyczyną wykruszania się murów i gzymsów drapaczy.

Im starszy wiekiem jest drapacz nowojorski, tem łatwiej przyczynia się do nieszczęśliwych wypadków, tem łatwiej staje się „mordercą”, jak się wyrażają piśma amerykańskie. W przekonaniu architektów i ogółu amerykańskiego, nietylko drapacz ale każdy wogóle większy gmach w N. Yorku nie powinien służyć swym celem dłużej, niż przez trzydzieści lat. Po tym okresie czasu powinien być zburzony.

Innym rodzajem niebezpieczeństwa w drapaczach są windy ekspresowe, które mkną z błyskawiczną szybkością zgóry na dół i z dołu na górę. Nieszczęśliwe wypadki w szbach windowych należą do wydarzeń wcale częstych. W jednym z największych drapaczy zarejestrowano w r. 1931 aż 60 wypadków nieszczęśliwych, z których 10 zakończyło się zgonem ofiar. Wszystkie stosowane dotąd środki ostrożności nie mogły zapewnić bezpieczeństwa ani przechodniom, ani tym, którzy w drapaczach zmuszeni są pracować lub mieszkać.

Z KRAJU.

(-) Akcja zatrudniania bezrobotnych pracowników umysłowych. W wykonaniu celowego programu w zakresie zatrudniania bezrobotnych, ministerstwo opieki społecznej asygnowało na gruzdzień b. r. kwotę 15.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych w Warszawie.

Bezrobotni pracownicy umysłowi za trudnieni zostali w Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, w archiwum Związku Oficerów Rezerwy, oraz w Archiwum Wojskowym, przy pracach nie objętych normalnym budżetem tych instytucji.

(-) Niesamowity wypadek w Warszawie. Dziwny i niesamowity wypadek wydarzył się w Warszawie.

Kierowniczka oddziału statystycznego ministerstwa skarbu p. Maria Kurcmanówna ma brata, który mieszkał samotnie w miejscowości Radość pod Warszawą, mając przy sobie jedynie psa „Samusia”. Przed kilku dniami w nocy p. Kurcmanówna obudziła ze snu silne drapanie do drzwi. Ponieważ drapanie nie ustawało przez czas dłuższy, p. Kurcmanówna otworzyła drzwi, ale nikogo nie

KINO-TEATR „NOWOŚCI”
NIEBEZPIECZNA PRÓBA z BETTY AMANN
 oraz jako nadprogram **GRZESZNA MIŁOŚĆ** z Jadwigą Smosarską

zauważyła. Rano p. Kurcmanówna ogarnął jakiś lek. Postanowiła dowiedzieć się, co się dzieje z jej bratem, urzędnikiem Izby skarbowej. Okazało się jednak, że brat jej tego dnia nie przybył do pracy. Zaniepokojona udała się czempredzej do Radości; zastała jednak drzwi do mieszkania brata zamknięte od wewnątrz wraz z okienkami.

Na pukanie nikt nie odpowiadał, wobec czego przy pomocy zamieszkałego w Radości d-ra Czesława Krassowskiego p. Kurcmanówna otworzyła drzwi i weszła do wnętrza.

Mieszkanie było wypelnione czadem, wydobywającym się z pieca, a na progu zależonemu martwego psa „Samusia”.

P. Emil Kurcman dawał jeszcze oznaki życia. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej, poczem przewieziono go do szpitala. W ten sposób zagadkowe drapanie do drzwi, jakby przez psa, ura towało życie p. Kurcmanowi.

Dwie Kobiety pod zarzutem morderstwa.

W Nowym Dworze został dn. 14 bm. zamordowany w tajemniczych okolicznościach 33-letni Czesław Cichocki, właściciel piwiarni. Rannego nożem w klatkę piersiową przewieziono do miejscowego szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Po przeprowadzeniu dochodzenia policja aresztowała pod zarzutem morderstwa przysiączki Cichockiego, 37-letnią Marię Rumiancową, oraz jej koleżankę, Marię Botwinową.

W czasie kłótni Rumiancow, porwała noż rzeźniczy, którym zadała Cichockiemu cios tak silny, że przecięła aortę i złamała 3 żebra. Świadczeniem zbrodni była koleżanka R. Marija Botwinowa, której zbrodniarka kazała zmywać krew, a następnie policia rzucić noż do ogólnej ubikacji, gdzie noż znaleziono.

Dochodzenie przeprowadzono w trybie doraźnym, na polecenie wiceprokuratora 13-go rejonu sądu okręgowego w Warszawie.

Okazuje się, iż Rumiancowa już przed kilku laty po raz pierwszy zraniła C. nożem, lecz ranny nie zawiadomił o tem policji, w lutym r. b. oblała mu twarz kwasem siarczanym, w lipcu r. b. zraniła C. w głowę.

(-) Pół złoto za... informację w urzędzie. Urząd gminy Piastów pod Warszawą wywiślał ciekawy cennik, w którym m. in. istnieją następujące oryginalne pozycje: „za udzielenie informacji 50 gr., za zameldowanie od osoby 30 gr., za zaświadczenia miejsca zamieszkania — 1 złoty”. Zarządzenia urzędu gminnego w Piastowie są niezgodne z rozporządzeniem min. spraw wewn. o nowym systemie meldunkowym, w którym wszelkie koszty ograniczono do 10 groszowej opłaty za kartkę meldunkową, a już wprost niezrozumiałe są opłaty za informacje. Wiec jeśli ktoś przydzie zapytać się do urzędu, gdzie i kiedy ma zapłacić podatek gruntowy — to za to musi płacić aż pół złoto!

— Pierwszy Kalendarz Lotniczy. W tych dniach wyszedł z pod prasy „Ilustrowany Kalendarz Powozyczny” na 1933 rok, wydany nakładem „Lotu Polskiego”, organu oficjalnego L. O. P. P. Na treść tego pierwszego, nietylko w Polsce, ale w całym świecie, kalendarza lotniczego złożyło się cały szereg artykułów, omawiających wszechstronnie zarówno samą działalność L. O. P. P., jak i poszczególne dziedziny lotnictwa polskiego i zagranicznego. Procz tego „Ilustrowany Kalendarz Powozyczny” zawiera specjalny rozdział, poświęcony wspomnieniom wieloletniego zwycięzcy nasydz balterskich lotników ś.p. por. Żwirki i mg. Wigury.

„Ilustrowany Kalendarz Powozyczny” zawiera ponadto kilkadziesiąt ilustracji oraz bogaty dział tych informacji, które zwykle w książkowych wydawnictwach kalendarzowych się znajdują. Zarówno ze względu na charakter wydawnictwa, jak i jego samistną wartość — „Ilustrowany Kalendarz Powozyczny” powinien się znaleźć w każdym domu polskim. — to też naszymi Czytelników do nabycia sobie tego Pierwszego Kalendarza Lotniczego gorąco zachęcamy.

Kino-Teatr „ATLANTIC”
 „Ilin osuły na tle powieści francusk romansopolisars
Roznoscitelka chleba
 oraz jako nadprogram **JEZDZĄCY Z RIO-GRANDE**

WAŻNY OKÓLNİK

w sprawie ulgowych świadectw przemysłowych na rok 1933.

Z datą 14 grudnia rozesłany został okólnik Min. Skarbu do wszystkich Izb i Urzędów skarbowych w sprawie nabywania ulgowych świadectw przemysłowych na rok 1933.

W myśl tego okólnika mogą bez składowania indywidualnych podań być prowadzone przedsiębiorstwa kategorii II i III, przewidziane w części 2-jej, litera A za łącznika do art. 23 ust. o państwowym podatku przemysłowym w rozdziale I i XII — na podstawie świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw handlowych kat. III-jej zamiast II-jej i o ile obrót w roku zeszłym (1931) nie przekraczał 30.000 zł. i kategorii IV-jej zamiast III-jej, o ile obrót nie przekraczał 10.000 zł.

Również bez podań może się odbywać prowadzenie przedsiębiorstw gastronomicznych na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii III-jej zamiast II-jej, o ile wysokość obrotów w r. 1931 nie przekroczyła 20.000 zł.

Ministerstwo wyjaśnia, że w przedsiębiorstwach handlu towarowego z wyłączeniem względnie częściową sprzedażą wyrobów monopolu spirytusowego oraz w przedsiębiorstwach gastronomicznych za obrót uważać należy sumę przychodu brutto za sprzedane towary niemonopolowe i — kwotę otrzymanej prowizji za wyroby monopolowe.

Prowadzenie wszelkich innych zakładów gastronomicznych (restauracje, cukiernia, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie) może się odbywać na podstawie świadectwa przemysłowego III-jej kat. handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki krajowego pochodzenia: piwo, zawierające do 4-ech procent alkoholu, miód oraz wino owocowe, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny w tych zakładach pracujących.

Księgarnie z uboczną sprzedażą materiałów piśmiennych mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III-jej kat., o ile obrót nie przekracza 30.000 zł.

Nowe zarządzenie nie zawiera ulg przy nabywaniu świadectw przez sklepy apteczne i hurtowe sklepy piwa, uważając, iż

mogą one korzystać z ulg na zasadach ogólnych, wymienionych na początku tego okólnika.

Na podstawie złożonych przez płatników podań w gospodarstwie uzasadnionych i zasługujących na uwzględnienie wypadkach izby skarbowe po stwierdzeniu tych okoliczności mogą zwalniać od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego na r. 1933 te przedsiębiorstwa handlowe IV-jej kat., których obrót nie przekroczył 2.000 zł. w r. 1931, poza tem przedsiębiorstwa handlu rozwożnego i obnośnego.

Pozatem Izby Skarbowe mogą zezwalać na prowadzenie przedsiębiorstw, powstałych w r. 1932 lub 1933 na podstawie świadectw III-jej lub IV-jej kat., zamiast II-jej względnie III-jej pod warunkiem, że prowizorycznie ustalony dla tych przedsiębiorstw obrót nie będzie przekraczał kwot wyżej podanych.

Można też przyznawać ulgi, jeżeli podanie o przyznanie ulg wpłynęło po wyznaczonym terminie. Termin do wnoszenia podań o ulgi wyznacza się do 31 grudnia br. włącznie. O ile chodzi o przedsiębiorstwa, powstałe w r. 1933 muszą być także podania wniesione przed uruchomieniem przedsiębiorstwa.

Odpowiedź na podanie ma płatnik otrzymać przed 1 marca 1933. Przeciwnie decyzjom Izb Skarbowych nie przysługują żaden środek prawny.

Wszystkie niezalatowane podania o przyznanie ulgowych świadectw przemysłowych za lata poprzedzające r. 1932 mają być zalatowane do końca stycznia.

Najkorzystniej kupisz
 Anodówki Centra, Zarówki Philipsa
 Radjoodbiorniki i głośniki
 w firmie **Elektra**
A. STANKIEWICZ ALEJA Nr 36.

Ryby żywe, tłuste
 po cenach rynkowych
 poleca handel win i wódek
LUCJANA KOŹMIŃSKIEGO
 II Aleja 24.

**TO NAJLEPSZA KREW
KACJA**



GRETA GARBO w fenomenalnym filmie
„LUDZIE W HOTELU”

swemi osobami gody weselne, dostarcza takich osob na zamowienie.

„Możemy dostarczyć — brzmi okólnik tej agencji — na uroczystości weselne panów z najlepszego towarzystwa, o wykształceniu doskonałym, pozwalającym im prowadzić rozmowy zajmujące, a przytem w granicach dobrego smaku. To samo tyczy się dostarczanych przez nas pań. Panie te potrafią w każdej sytuacji utrzymać ton dobrego towarzystwa i uchochodź bez zarzutu za krewne lub przyjaciółki nowożeńców. Dostarczane przez nas osoby nie wymagają przytem zapłaty w gotówce. Należy tylko dostarczyć im toalet weselnych, które po weselu stają się ich własnością.”

Okólnik pomysłowej agencji kończy się zapewnieniem, że klienci agencji mogą zupełnie polegać na dyskrecji osób przez nią dostarczonych. Zamówione osoby stają się punktualnie o godzinie oznaczonej, a w rozmowach swych potrafią unikać skrupulatnie wszystkiego, co mogło by rzucić cień na przyszłość pana młodego lub panny młodej lub ich stanowisk towarzyskich.

Bądź co bądź jednak ten pomysł paryskiej agencji nie jest nowością, w R^osji bowiem przedwojennej istnieli już pośrednicy, dostarczający autentycznych, dekorowanych generałów na wesela kupców lub rzemieślników, którzy mogli za to zapłacić.

(X) **Opinia profesora szwedzkiego o muzyce przyszłości.** Profesor Olallio Morales, sekretarz królewskiej akademii

muzyki w Sztokholmie, w jednym ze swych przemówień, wygłoszonym na zebraniu akademii, wyraził opinie, iż chaos panujący obecnie w dziedzinie muzyki, przysięga grunt do nowej zupełnie kultury muzycznej, której przyszłego rozwoju nie można jednak dokładnie przewidzieć. Prof. Morales stwierdził, iż bezrobocie wśród artystów — dźwięków oraz ogólne obniżenie poziomu kultury muzyki, dotknęło Szwecję tylko w nieznanym stopniu.

Tendencje muzyki współczesnej — zdaniem prof. Moralesa — rozwijają się w kierunku jaknajwiększej prostoty i harmonii, powracając do form klasycznych i praklasycznych.

Aby przeciwdziałać panującemu bezrobociu wśród muzyków, prof. Morales proponuje utworzenie lotnych orkiestr na wzór innych organizacji, idących z pomocą bezrobotnym. Orkiestry te wysłano by były do różnych części kraju, w których daje się odczuć brak dobrej muzyki.

(X) **Prasa japońska o Chinach.** „Od kwietnia r. b. otrzymały Chiny ze Stanów Zjednoczonych 150 aeroplanów bojowych. Poza tem Chiny posiadają 200 samolotów wojskowych, które Ameryka postawiła do ich dyspozycji wraz z pilotami amerykańskimi. Nie wolno nam przeczać tego faktu” (Tokio-Ziż).

(X) **Rekord lekkiej wagi.** Rekord lekkiej wagi zdobyła sieć pajęcza. Jak obliczyli przyrodnicy, pajak zużywa na uprzedzenie swej siatki 6.396 metrów nitki.

Zważono tę ilość nici pajęczej i przekonano się, że waży ona dokładnie 6 centygramów i 4,6 miligramu. Najcięższy włos ludzki jest ciężkim powrozem wobec pajęczej nici.

— „Higiena młodej dziewczyny” Dr. J. Smiarowski — wydawnictwo Domu Książki Polskiej — jest niezbędną książką w każdej rodzinie, w której troskliwa matka dba o zdrowie i pomysłiny rozwój moralny i fizyczny swych córek. Jest to pierwsza książka poświęcona wyrekom, autorów dojrzałością kobiety, napisanej przez doświadczonego lekarza chorób kobiecych, autorke dwóch wydań „Higieny kobiety we wszystkich okresach jej życia”. Wyróżnia się starannością wydania. Cena zł. 1,80.

— Ruch wydawniczy. Księgarnia „Kronik” Redziny — otrzymała na skład interesującą broszurę E. Mily Rewerskiego „Królowa Jadwiga i Polska Joanna D'Arc”. Autor tej cennej pracy omawia w niej doniosłą sprawę beatyfikacji, a następnie nakłonici Królowej Jadwigi. Kwastuje te jeszcze przed wojną poruszył s. p. ks. bp. Bandurski i był jej gorącym przeciwnikiem. Wielka wojna i wypadki z nią związane, wstrzymały podjętą akcję, która dziś z zapalem podnosi p. Rewersowski. Mielimy nadzieję, że ta szlachetna inicjatywa zostanie wreszcie uwieńczona pomyślnym wynikiem. Do osiągnięcia tego celu, możemy się przyczynić wszyscy przez rozpowszechnianie pracy p. Rewerskiego, mającej wyłącznie za zadanie jaknajwiększe rozszerzenie kultury Królowej Jadwigi.

Lepszy zawód.

Ojciec do syna: — Powiadam ci, postuchaj mej rady i oszczędzaj kogo dentysta!
Syn: — Nie mogę, przecież specjalizowałem się jako okulista.
Ojciec: — To popeniłeś kapitalne głupstwo: człowiek ma tylko dwoje oczu, a trzydziści i dwa zęby!

Ze świata.

(X) **Papuga Napoleona I.** Swego czasu słynny amerykański przedsiębiorca cyrkowy, Barnum, obejdał Stany Zjednoczone z sędziwą murzynką, która miała być mamką bohatera wojny o niepodległość i pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Jerzego Washingtona. A choć zdawało się to nieprawdopodobne, to jednak tłumy cisnęły się, aby zobaczyć ową rzekomą mamkę pierwszego prezydenta.

Tak samo obecnie w Paryżu tłumy cisną się do okna wystawowego jednego z tamtejszych handlarzy ptaków, aby po patrzeć na wystawioną tam papugę, która nietylko miała żyć już za czasów Napoleona I, ale z którą nawet cesarz Francuzów miał „osobiste rozmawianie”, czego niezbitym dowodem ma być to, że stara ta, wyłysiała papuga, używa tych samych soczystych wyrażen, jakich wielki Korsykański używał w chwilach gniewu lub podniecenia.

A może ciekawych ściaga też cena 42.000 franków, jakiej ów handlarz ptaków żąda za osobliwą papugę.

Dość, że — jak mawiał wspomniany Barnum — ludzie lubią być oszukiwani.

(X) **Krewni i goście weselni do wynajęcia.** Jedna z pomyslowych paryskich agencji pośrednictwa pracy wyszła sprytnie biedę, panującą obecnie wśród inteligencji paryskiej. Ogłasza mianowicie, że osobom, wstępującym w związki małżeńskie, a nie posiadającym krewnych lub przyjaciół, mogących uświetnić



Przysposobienie wojskowe w Japonii.
Na zdjęciu naszym widzimy oddział młodzieży szkół średnich w Tokio, należący do Przysposobienia Wojskowego, maszerujący przed przedstawicielem cesarza japońskiego.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 23 GRUDNIA.
Warszawa — 1411,8 m. moc 120 kw.
11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11:50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11:58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12:10 Muzyka gramof. 13:20 Komunikat meteor 15:10 Komunikat eksportowy 15:15 Komunikat gospod. 15:25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15:30 Chwilka morska i kolonialna 15:35 Lekcja angielskiego. 15:50 Muzyka gramofon. 16:25 Przegląd wydawnictw. 16:40 Odezyt. 17:00 Koncert. 18:00 Transm. koncertu z Bazyliki w Wilnie. 19:00 Rozmaitości. 19:20 Przegląd rolniczy. 19:30 Feljeton. 19:45 Pras. dziennik radiowy. 20:00 Pogadanka muzyczna. 20:15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. 22:40 Wiadomości sportowe. 22:45 Dodatek do pras. dz. radij. 22:55 Komunikaty. 23:00 Muzyka cyfarska.

PIĄTEK, 23 GRUDNIA.
Katowice — 408,7 m. moc 42 kw.
11:40 — 11:58 Transm. z Warszawy 11:58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa 12:10 Muzyka gramof. 13:15 Komunikat gospod. 13:20 — 15:50 Transm. z Warsz. 15:50 Audycja dla dzieci. 16:05 Muzyka gramofon. 16:25 — 19:00 Transm. z Warsz. i Wilna. 19:00 Odezyt. 19:15 Rozmaitości. 19:25 Komunikaty sportowe 19:30 — 23:00 Transm. z Warsz. 23:00 Skrzynka pocztowa w jez. franc.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
SKANDER (Stefania Kanlakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Powoli zaczął Ryszard opowiadać o zajściu wynikiem między nim a Norskim w mieszkaniu Słońskiego.

Kapitan słuchał z coraz większym zdumieniem i oburzeniem.

— Pomyśl, co za ohyda — mówił Ryszard w parokrotnie bółu i wstydu, ściskając rękami rozpalone skronie.

— Nigdybym nie przypuszczał, że Norskii jest zdolny do takiej podłości — odezwał się Słoński. I idąc z biegiem swych myśli dodał: pamiętam tylko, że wtedy, podczas kolacji, pililiśmy w gabinecie niemożliwie, dzięki Norskiemu, który zaprosił nas z okazji swoich urodzin. Prawdopodobnie, jak teraz się domyślam, była to zasadzka na któregoś z nas i gdybyś ty nie był przyszedł za moją namową, czego nie mogę sobie darować, byłby z pewnością innego ubrał w tę plągowatą szatę. Ponieważ ty masz najlepsze, zewnętrzne warunki, przeto wybrał ciebie za narzędzie swej zemsty na tej kobiecie.

— To całkiem możliwe, a nawet pewne, że ten łotr miał tylko to lajdactwo na celu — wtracił, zlamany głosem Ryszard.

— Ale co robić, co robić? — pytał Słoński, rozkładając bezradnie ręce — chyba zmusić go, by oddał ci ten hańbiący świstek.

Ryszard potrząsnął głową przecząco:

— Do tego nikt go nie zmusi, bo przecież jemu chodzi o zniszczenie Marji w oczach świata. — I pomyśl: ja, który ja tak kocham, położyłem własną ręką swoje nazwisko pod tą ohydą umo-

wę! Można oszaleć! — zawołał w najwyższej rozpaczy.

Słoński się odezwał. Siedział, szukając w głowie jakiegoś wyjścia z tej wstretnej sytuacji, w którą mimowoli zaplątał Ryszarda. Po części on także był winien temu, co spotkało przyjaciela, gdyż namawiał go usilnie do przyjęcia zaproszenia na niebezpieczną kolację. Ale czy wiedział, jakie skutki pociągnie za sobą ta niewinna napozór zabawa? Postanowił bronić Ryszarda i za wszelką cenę wydrzeć z rąk majora kompromitujący papier.

Przeciągając się milczenie, przerwał nagle Ryszard:

— Sprzedam willę i zapłacę mu te czterdzieści tysięcy.

Słoński się zachnął.

— Bój się Boga, przecież to ruina — zawołał. Lecz Ryszard, jakkolwiek zmiażdżony samą myślą, pozbycia się jedynej schedy po ojcu, był zdecydowany.

— Sprzedam, gdyż to jedyny sposób rehabilitacji — odrzekł stanowczo.

— Co twoja matka powie na to?

— Dla mojej matki honor mój więcej znaczy niżli majątek.

— Zapewne, ale może znajdzie się jakie inne wyjście?

— Jakże? Na miłość Boska, jakie? Innego nie widzę, prócz rzucenia mu w oczy tych pieniędzy.

— Przecież Norskii jest bogaty?

— To cóż z tego? Ja wiem dobrze, że nie chodzi mu o pieniądze, dlatego tembardziej muszę mu ich dostarczyć. Bo wyobraź sobie, gdyby się Maria dowiedziała... — zawołał, odchodząc prawie od zmysłów z rozpaczą na samą myśl o tem.

I znów przeszła chwila milczenia.

Wreszcie, Ryszard odezwał się, jakby sam do siebie.

— A jednak, jak to niebezpiecznie dać się tak upić.

Nagle, Słoński, uderzony nową myślą, rzekł:

— To dziwne, że dotąd nie o tem nie słyszałem od kolegów. Widocznie, albo musieli być bardzo pijani, albo...

Rotmistrz spojrzął na niego z uwagą.

— Albo co? — zapytał.

— Lub może on podrobił twoje nazwisko.

Ryszard zamyslił się.

— Czy ja wiem? — szepnął po chwili.

— Chociaż nie. Poznałem własne piśmo — odparł, potrząsając głową przecząco.

— W takim razie, jest to szatański pomysł, który pielęgnować musiał w swojej głowie już od dłuższego czasu.

— Z pewnością, bo przeprowadzony został przecyżnie — odpowiedział Ryszard.

Długi czas siedzieli obaj pogrążeni w zadumie.

Tymczasem złota kula słońca zaczęła zachodzić, zmieniając się na drogcenny rubin, który, obspując wszystko krwawą purpurą, płynął na tle szarego nieba i zniżając się coraz bardziej, ustępował zwolna miejsca srebrnej torczy księżycu, co wychylała się za obłoków.

Niewysławiona rozkosz letniego wieczoru napieniała powietrze, a cała natura tchnęła jakimś uroczysem spokojem. Powoli szła na świat cudna noc... Lecz Ryszard nie widział i nie wyczuwał piękna przyrody. W duszy jego panowała ponura ciemność. Siedział z głową spuszczoną na piersi i patrzył błędnym wzrokiem w ziemię.

Chwilami wstrząsał się cały, ze wstretu. Miał wrażenie, że wpadł w wielkie, cuchnące bagno, którego obrzydliwy brud oblepił go całego; to znowu porwała go taka beznadziejna rozpacz, że pragnął umrzeć.

Nagle wstał.

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim”, najpocześniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Najwiękzy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny pręmemiarzy i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-iej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie spowodują do zadania swrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypuszczone. — Za terminowe zamieszczenie i ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile uczwalała na to względy techniczne. Nie przyjmujemy odpowiedzialności na omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Qdbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”

(D. c. n.)